

# Zbigniew Czarnuch

---

## Ziemia Lubuska: dwa województwa i dwie książki

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 5, 373-376

---

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK  
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY  
NR 5 - ROK 1998

Zbigniew Czarnuch  
Witnica

### Ziemia Lubuska: dwa województwa i dwie książki

Od kilku już lat trwa dyskusja nad nowym podziałem administracyjnym Polski. Ścierają się wizje powrotu do średniowiecznych podziałów na dzielnice z odniesieniami do współczesnych koncepcji landyzacji państw Europy z próbami ratowania pogierkowskiej schedy. Dają o sobie znać dwa typy mentalności: uczonych skłonnych postrzegać rzeczywistość w kategoriach mniej lub bardziej wydumanych modeli, od których zdążyli się już uzależnić, oraz bardziej po ziemi chodzących polityków i administratorów wplątanych w gry interesów i ambicji zabarwionych lokalnymi animozjami do niegdysiejszych „okupantów” z dawniejszych - stolic 17 czy iluś tam „księstw”. Do tej dyskusji włączyli się autorzy dwu książek opublikowanych w 1997 r., z których jedna ukazała się w Gorzowie Wlkp., a druga w Zielonej Górze.

W Gorzowie Wlkp. opublikowana została przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną książka zatytułowana *Szkice z dziejów województwa gorzowskiego 1975-1995*. Jest to pokłosie konferencji naukowej zorganizowanej 23 czerwca 1995 roku z okazji 20-lecia istnienia województwa gorzowskiego. Referaty wówczas wygłoszone, z wyjątkiem jednego, autorzy po ich (często) przeredagowaniu zamieścili w tomiku liczącym 168 stron. Tomik zredagował Bernard Woltmann. Na trzynastcie przedstawionych tu opracowań w ośmiu podjęto różne aspekty życia społeczno-kulturalnego, zaś w pozostałych sprawy polityczne, administracyjne i gospodarcze. Andrzej Bałaban i Hieronim Szczegółła podjęli problematykę społeczno-politycznych uwarunkowań utworzenia wojewódz-

stwa w roku 1975. Roman Gawroniak zajął się przejawami opozycji politycznej, Ryszard Turko przebiegiem procesów industrializacji, a Hieronim Rybicki 20-leciem województwa ślupskiego, potraktowanym jako studium umożliwiające porównania. Zagadnienia szeroko pojętej kultury zawierają opracowania: Bogdana Kunickiego, który przeanalizował procesy kulturalne; Tomasza Jurka i Henryka Szukalskiego, którzy zajęli się życiem naukowym: pierwszy w ujęciu ogólnym, drugi w odniesieniu do placówek naukowo-badawczych działających na rzecz rolnictwa; Edwarda Janiszewskiego - o oświacie, Sławomira Jacha - o bibliotekarstwie, Krystyny Kamińskiej - o profesjonalnym i amatorskim ruchu artystycznym, Władysława Chrostowskiego - o dziedzictwie kulturowym i Bernarda Woltmanna - o sporcie.

W książce opublikowano także list intencyjny wojewody Zbigniewa Falińskiego i wystąpienie wicewojewody Jerzego Korolewicza. Wstępem książkę opatrzył Bernard Woltmann, a Jerzy Topolski dokonał podsumowania. Profesor J. Topolski w swym tekście zawarł między innymi słowa: *Województwo zaistniało na mapie kraju, a to świadczy o tym, że dorobek tych, którzy na rzecz wspólnego dobra pracowali, nie poszedł na marne. Stworzyli oni warunki do dalszego działania w nowej już rzeczywistości.*

Książka jest zaopatrzona w indeks osób oraz wybór piśmiennictwa. Spis rozdziałów opracowano także w języku niemieckim.

\* \* \*

W publikacji gorzowskiej Jerzy Topolski w swym podsumowaniu obrad jubileuszowej sesji nawiązał do wprowadzonej do obiegu przez naukowców ośrodka poznańskiego, wciąż wywołującej spory, nazwy Ziemia Lubuska. Wątek ten szerzej podjęty został przez środowisko zielonogórskie w tamtejszym roczniku historycznym noszącym tytuł Studia Zielonogórskie z roku 1997. Redakcja Studiów zwróciła się do szeregu osób z prośbą o ustosunkowanie się do tekstu J. Topolskiego, w którym autor podejmuje się udowodnienia istnienia Regionu Lubuskiego jako odrębnego obszaru charakteryzującego się specyfiką kulturowo-społeczną. W Studiach opublikowano wypowiedzi następujących autorów: Andrzeja Toczewskiego: *Rozważania nad tożsamością terytorialną środkowozachodniej Polski*, tekst wprowadzający w problematykę oraz: Kazimierza Bartkiewicza: *Trudny wybór, ale chyba środkowe Nadodrze*; Zbigniewa

Czarnucha: *Niech się stanie Region Lubuski*; Mariana Eckerta: *Czy Środkowe Nadodrze jest regionem a Zielona Góra jego stolicą?*; Czesława Fiedorowicza: *Czy Zielona Góra jest ośrodkiem regionalnym a Środkowe Nadodrze regionem?*; Leszka Gołdyki: *Uwagi socjologa*; Janusza Koniusza: *Współczesne problemy z nazwami*; Stanisława Kowalskiego: *Gdzie leży Ziemia Lubuska?*; Jana Muszyńskiego: *Problemy z „lubuskim” sztyldem*; Zbyszko Piwońskiego: *Czy Zielona Góra jako miasto jest już centrum naszego regionu?*; Hieronima Szczegóły: *Zielona Góra jako ośrodek regionalny i ponadregionalny*; Alfreda Siateckiego *Polesie, albo Las Odrzański?*; Jerzego Topolskiego: *Jestem za Ziemią Lubuską* i Władysława Korcza: *Ziemia Lubuska czy Środkowe Nadodrze?*

Leszek Gołdyka jest zdania, że choć z socjologicznego punktu widzenia nie można mówić o wykształceniu się regionu z prawdziwego zdarzenia, to jednak należałoby nadal używać nazwy Ziemia Lubuska, dla obu województw, bowiem nazwa ta się już przyjęła. Za pozostaniem przy tej nazwie opowiadają się Jerzy Topolski i Zbigniew Czarnuch. Hieronim Szczegóło twierdzi, że obie nazwy stosowane zamiennie już się przyjęły, Janusz Koniusz, Jan Muszyński i Stanisław Kowalski są zdania, że Ziemia Lubuska powinna być zarezerwowana dla województwa gorzowskiego. Władysław Korcz opowiada się za zrezygnowaniem z Ziemi Lubuskiej jako nazwy przestarzałej i pozostaniu przy Środkowym Nadodrzu. Marian Eckert, Kazimierz Bartkiewicz i Czesław Fiedorowicz są za Środkowym Nadodrzem. Janusz Koniusz jest za przyjęciem po prostu nazwy województwo zielonogórskie czy wręcz Kraina Zielonogórska, w analogii do *ziemi gorzowskiej*, uznając że jest to nazwa bardzo trafna i praktyczna. Alfred Siatecki także jest za tym, by poszukać dla zielonogórskiego odrębnej nazwy, jako że termin „lubuski” już się przyjął dla obszaru jednego z dawnych 17 województw. Proponuje, by idąc za niemieckim Oderwald przyjąć dla zielonogórskiego nazwę Las Odrzański.

Wszyscy uczestnicy forum nie mają wątpliwości, co do wiodącej roli Zielonej Góry jako stolicy ukształtowanego już w pewnym sensie regionu, przy podkreśleniu znaczenia drugiego ośrodka jakim jest Gorzów Wlkp.

Niezależnie od tego, w jakim kierunku potoczy się sprawa ilości województw w naszym kraju, jest pewne, że region ten, nieważne czy go nazwiemy Ziemią Lubuską, czy Środkowym Nadodrzem, funkcjonuje w świadomości Polaków jako odrębna kraina. Na tę odrębność składa się

przeszłość powojenna z Gorzowem jako stolicą powiatów lubuskich a potem Zieloną Górą jako stolicą województwa, zespolona ze świadomością mieszkańców tego obszaru, iż nie są oni ani Wielkopolanami, ani Dolnoślązakami, ani Pomorzanami. W wymiarze długiego trwania jest to przede wszystkim region transgraniczny z głównymi bramami do Polski od strony zachodniej: niegdyś „drogą polską” przez Międzyrzecz i „drogą pruską” przez Gorzów, a dziś z przejściami tej rangi co Świecko i Kostrzyn. Świadomość tej naszej specyfiki łączącej Gorzów z Zieloną Górą winniśmy kultywować w imię najlepiej pojętych wspólnych interesów. Grozi nam ze strony Poznania, Wrocławia i Szczecina proces prowincjonalizacji, z towarzyszącym mu zjawiskiem kompleksów, owocujących ucieczką co zdolniejszych ludzi do stolic makroregionów. Płaszczyzną walki o przetrwanie kształtującej się regionalnej tożsamości winny być wspólne inicjatywy ekonomiczne, kulturalne i naukowe Zielonej Góry i Gorzowa.

- *Szkice z dziejów województwa gorzowskiego 1975-1995*. Praca zbiorowa pod red. Bernarda Woltmanna, Gorzów Wlkp. 1997, s. 168.
- *Forum: Czy Zielona Góra jest stolicą regionu ?*, Studia Zielonogórskie tom III, Zielona Góra 1997 r., s. 9-46.